**Jak przekonać dziecko, że zwiedzanie muzeów jest fajne? Mamy dla Was 5 tipów!**

**Utarło się, że nasi milusińscy nie przepadają za chodzeniem do muzeów ani galerii sztuki. Ale rodzicielskie obawy przed wysłuchiwaniem przeciągłego „Nudzi mi sięęęęę” nie są do końca uzasadnione. Oto 5 sposobów na to, jak dzięki audioprzewodnikowi\* zmienić zwiedzanie w niezapomnianą przygodę.**

 **1. Bądźmy drużyną**

Nic nie angażuje dziecka bardziej niż zdrowa rywalizacja. W sporcie jest naturalna, ale w czasie zwiedzania? Oczywiście nie chodzi o to, by odhaczyć jak najwięcej atrakcji turystycznych w jak najkrótszym czasie. Raczej o to, że na czas zwiedzania stajemy się drużyną odkrywców. W zależności od wieku dziecka możemy pobawić się w szukanie podobieństw i różnic, np. na dwóch obrazach wiszących obok siebie w galerii malarstwa, albo w to, kto szybciej odszuka jakiś szczegół na makiecie lub odpowie na pytanie „Do czego to mogło służyć?” przy gablocie pełnej archeologicznych zabytków. Podczas zabawy zapamiętuje się o wiele więcej informacji. A wygrywa ten, kogo wyobraźnia zadziała najsprawniej!

**2. Przenieśmy się w czasie**

Najwspanialsze podczas zwiedzania jest to, że możemy z bliska przekonać się, jak naprawdę żyli kiedyś ludzie. Obojętnie, czy sto, czy tysiąc lat temu – wtedy też trzeba było przecież wstać, zjeść posiłek, wykonać swoje obowiązki, odpocząć. Możemy więc zastanowić się wraz z dzieckiem, jak byśmy się czuli, gdybyśmy musieli spać w zimnych komnatach ceglanego zamku. A czy smakowałby nam obiad ugotowany w średniowiecznej kuchni? Czy wygodnie byłoby nam tańczyć w balowej sukni? Albo do odrabiania lekcji używać pióra, atramentu, w dodatku przy świeczce? Dostrzeganie w eksponatach muzealnych nie zabytków, ale przedmiotów, które służyły swoim właścicielom – tak jak nasze meble nam samym – pozwala ćwiczyć kreatywność dziecka… i naszą także.

 **3. Zaimponujmy kolegom**

Każdy chce czasami pokazać, że wie coś, o czym inni nie mają pojęcia – zwłaszcza jeśli dotyczy to spraw omawianych w szkole! Czemu nie błysnąć na lekcji informacją o tym, że w zamku krzyżackim w Malborku jest ponad 700 drzwi? Albo dlaczego *Tyrannosaurus rex* – jeden z największych lądowych drapieżników w historii Ziemi – miał takie malutkie ręce? A może wolicie pochwalić się, że wiecie, jak rozpoznać okręt podwodny po samej nazwie albo skąd się wzięło znane powiedzenie „przeczytać książkę od deski do deski”? Podczas wizyty w muzeum można się dowiedzieć wielu fascynujących rzeczy!

 **4. Zwiedzajmy specjalną trasą**

To mit, że tylko muzea zabawek czy domków dla lalek są miejscami, do których można zabrać dziecko. W nawet pozornie „dorosłym” muzeum nie da się nudzić, jeśli kuratorzy zadbali o to, by urządzić wystawę poświęconą najmłodszym. Albo – jeśli został przygotowany audioprzewodnik ze specjalną ścieżką zwiedzania dla rodzin (a więc dla dorosłych i dla dzieci jednocześnie). Takie zwiedzanie służy pogłębianiu relacji, wspólnemu przeżywaniu i budowaniu wspomnień.

 **5. Angażująca opowieść**

Bajkowi bohaterowie? Historie o dawnych królach, królowych i księżniczkach? Skrzące się od dowcipów dialogi? Efekty dźwiękowe tak realistyczne, jakby historia wokół nas nagle ożyła? Tego wszystkiego doświadczycie właśnie w muzeum. Zresztą posłuchajcie sami:

[https://www.youtube.com/watch?v=cTCHggXl-RM&t=17s](https://www.youtube.com/watch?v=cTCHggXl-RM&amp;amp;t=17s)

Na nagraniach ze ścieżkami dla rodzin zazwyczaj wiele się dzieje, a czas zwiedzania nie przekracza możliwości nawet najbardziej niecierpliwych turystów. Warto spróbować takiej formy spędzania wolnego czasu podczas tegorocznych wakacji.

\* Audioprzewodnik to formuła zwiedzania, która bazuje na narracji zawierającej opowieść o danej ekspozycji oraz komunikaty nawigacyjne pozwalające poruszać się po obiekcie. Jest dostępna w formie przenośnych urządzeń elektronicznych oraz aplikacji mobilnych (najbardziej popularna to MOVI Guide).